Sygn. akt XXIV C 805/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca SSO Katarzyna Bojańczyk

Protokolant starszy sekretarz sądowy Joanna Częścik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 października 2018 r. w Warszawie

sprawy z powództwa K. N.

przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

I.

umarza postępowanie w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 15.800.000 zł

(piętnaście milionów osiemset tysięcy złotych);

II.

zasądza od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz

K. N. kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 24 marca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

III.

w pozostałej części powództwo oddala;

IV.

znosi wzajemnie koszty procesu między stronami;

V.

przyznaje adw. A. J. (Kancelaria Adwokacka ul. (...)

(...), (...)-(...) K.) ze Skarbu Państwa – Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 7.560 zł (siedem tysięcy pięćset sześćdziesiąt złotych) plus VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu;

VI.

przyznaje adw. M. C. (Kancelaria Adwokacka ul. (...)

(...), (...)-(...) W.) ze Skarbu Państwa – Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 7.560 zł (siedem tysięcy pięćset sześćdziesiąt złotych) plus VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu

Sygn. akt. XXIV C 805/15

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym dnia 2 marca 2015 r. K. N. domagał się zasądzenia od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty 16 000 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. W piśmie z 18 marca 2016 r. (k. 242) powód wniósł ponadto o zobowiązanie pozwanej do usunięcia wszelkich archiwalnych wydań gazety (...) zawierających artykuł „(...)" oraz do uniemożliwienia dalszych wyświetlań artykułu „(...)" na stronach internetowych pozwanej. Na rozprawie 16 października 2018 r. powód cofnął powództwo w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 15 800 000 zł ze zrzeczeniem się roszczenia (protokół pisemny: k. 644).

Jako podstawę faktyczną swoich roszczeń powód wskazał artykuł pt. „(...)", opublikowany w gazecie (...) z 20 – 21 sierpnia 2005 r. Powód oświadczył, że kwestionowany artykuł naruszył jego dobra osobiste, wywołując nieodwracalną utratę reputacji powoda i jego najbliższej rodziny. Powód podał, że publikacja przedmiotowego artykułu doprowadziła go do przewlekłego załamania psychicznego, permanentnej traumy i próby samobójczej.

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana w pierwszej kolejności podniosła zarzut przedawnienia roszczenia majątkowego, wskazując, iż do publikacji przedmiotowego artykułu doszło w 2005 r., a powód nie wykazał aby nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia. Zdaniem pozwanej powód nie wykazał skutków rzekomego naruszenia jego dóbr osobistych wymienionych w pozwie, nie sprecyzował znaczenia reputacji i czci, których ochrony dochodzi pozwem. Pozwana wskazała, że z racji swojej kryminalnej przeszłości powód w dacie publikacji nie posiadał ani dobrej reputacji, ani czci. Pozwana zaznaczyła, że zarzut naruszenia wizerunku może być postawiony jedynie w sytuacji, w której możliwe jest rozpoznanie danej osoby. Tymczasem oba zdjęcia opublikowane w spornym materiale prasowym są złej jakości, nie zostało również opublikowane nazwisko powoda, nie sposób zatem rozpoznać na nich osoby powoda. Pozwana wskazała, że materiały zawarte w artykule pochodziły z wiarygodnego źródła, bowiem zostały przekazane przez organy ścigania. W dalszej kolejności pozwana zarzuciła nieadekwatność wysokości dochodzonej kwoty zadośćuczynienia. Ponadto, zdaniem pozwanej, autor artykułu działał w interesie społecznym, koncentrując się na opisie brutalnych zdarzeń oraz sprawności organów ścigania, aby w ten sposób uczulić społeczeństwo na zagrożenie przestępczością.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa również w zakresie żądania usunięcia wszelkich archiwalnych wydań gazety (...) zawierających sporny artykuł oraz uniemożliwienia dalszych wyświetleń spornego artykułu na stronach internetowych pozwanej. Pozwana oświadczyła, że pierwsze z roszczeń zgłoszonych w piśmie z 18 marca 2016 r. nie znajduje oparcia w obowiązującym prawie, natomiast roszczenie o uniemożliwienie dalszych wyświetleń nie posiada cechy szczegółowości, a co za tym idzie jest bezprzedmiotowe. Pozwana podniosła, że powód nie wykazał aby sporny artykuł był nadal publikowany w internecie, ani nie podał o jaką stronę internetową chodzi (odpowiedź na pozew k. 72 – 94, pismo pozwanej z dnia 29 marca 2016 r.: k. 258 – 260).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W gazecie (...) z 20 – 21 sierpnia 2005 r. został opublikowany artykuł autorstwa R. C. pt. „(...)" . Artykuł został opatrzony podtytułem: „(...). Na drugim zdjęciu widoczny jest również lewy półprofil powoda. Umieszczono pod nim podpis: „(...)".

Artykuł zawiera relację dotyczącą zatrzymania K. N. przez Policję w S., do którego doszło w sierpniu 2005 r. Powód został opisany w tekście jako „K. N. ((...) l.) z S., zabójca (...) biznesmena P. A. ((...) l.)". Autorka artykułu podała, że powód „swoje ofiary bił do nieprzytomności" a „jedna z nich zmarła". Dziennikarka krytycznie oceniła decyzję sędziego Sądu Okręgowego w Katowicach o udzieleniu powodowi przerwy w karze ze względu na konieczność sprawowania przez niego opieki nad dziadkami. W artykule znalazło się stwierdzenie: „(...)". Autorka podała, że przy zatrzymaniu powoda Policja znalazła w jego samochodzie „(...)" oraz że „(...)". Pod koniec artykułu zamieszczono zdanie „(...)".

Artykuł został zilustrowany również zdjęciami przedmiotów znalezionych w trakcie zatrzymania powoda. Pod ww. zdjęciami zamieszczono następujące opisy: „(...)", „(...)", „(...)" (kserokopia artykułu: k. 10) .

W dniu 17 sierpnia 2005 r. K. N. został tymczasowo aresztowany pod zarzutem m.in. dokonania w dniu 9 sierpnia 2005 r. w K. zabójstwa P. A., tj. czynu z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. przy zastosowaniu art.11§ 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k. oraz dokonania w dniu 8 sierpnia 2005 r. rozboju na szkodę A. S. , tj. czynu z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k.

Postanowieniem z dnia 25 września 2007 r. sygn. akt VK 148/06 Sąd Okręgowy w Katowicach umorzył postępowanie karne wobec K. N. co do ww. czynów i postanowił zastosować wobec niego środek zabezpieczający w postaci (...)(kserokopia postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach: k.60 – 68v). Powód przebywał w areszcie śledczym do 13 maja 2008 r., kiedy to został przetransportowany do (...) w B.. Od maja 2010 r. powód przebywał na oddziale (...) w L.. Od marca do maja 2012 r. powód został poddany obserwacji (...)w szpitalu w P.. Później powód przebywał w szpitalu(...)w T., z którego 30 maja 2014 r. został przetransportowany do Zakładu Karnego w W., w którym rozpoczął odbywanie zaległej kary pozbawienia wolności, orzeczonej w innej sprawie. Z zakładu karnego powód został zwolniony 23 marca 2017 r. (zeznania powoda: nagranie rozprawy z 16 października 2018 r.).

O ukazaniu się artykułu pt. „(...)" powód dowiedział się pod koniec 2012 r. z rozmowy ze znajomym (zeznania powoda: nagranie rozprawy z 16 października 2018 r., zeznania świadków: P. S. k. 356 – 357, k. 355, S. Ś. k. 355 – 356, A. B. k. 360, k. 358).

W okresie przed publikacją spornego artykułu powód został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Zakopanem z 27 sierpnia 1999 r. sygn. akt II K 178/99 na karę 2 lat pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. oraz wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 5 grudnia 2001 r. sygn. akt AKa 269/01 na karę 10 lat pozbawienia wolności za przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 264 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. (kserokopia postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach: k.60 – 68v).

Do momentu opublikowania przedmiotowego artykułu mieszkańcy S. wiedzieli, że powód był karany za przestępstwa przeciwko mieniu i odbywał w związku z tym karę pozbawienia wolności. Pomimo to powód był lubiany i szanowany w środowisku lokalnym. Powód utrzymywał dobre stosunki z sąsiadami, cieszył się w swoim środowisku powszechną sympatią. Po ukazaniu się spornego artykułu opinia o powodzie uległa diametralnej zmianie. Społeczność lokalna uwierzyła, że powód dokonał przestępstw opisanych w artykule. Mieszkańcy S. uznali powoda za mordercę, zarzucali rodzicom powoda, że wychowali zwyrodnialca. Miała miejsce sytuacja, w której publicznie opluto matkę oraz babkę K. N.. Powód bezpowrotnie utracił dobrą opinię, jaką cieszył się w swojej miejscowości, znajomi, z którymi kiedyś pozostawał w bliskich relacjach przestali mu ufać i zerwali z nim kontakty (zeznania świadków: P. S. k. 356 – 357, k. 355, S. Ś. k. 355 – 356, A. B. k. 360, k. 358, A. K. k. 379 - 380).

Wydawcą gazety (...) jest (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (okoliczność bezsporna).

Sąd zważył, co następuje:

Z uwagi na cofnięcie przez K. N. powództwa co do kwoty 15 800 000 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, Sąd w punkcie I wyroku, na podstawie art. 355 k.p.c. w zw. z art. 203 k.p.c. umorzył postępowanie w tym zakresie.

Na wstępie należy odnieść się do zarzutu przedawnienia roszczenia, zgłoszonego przez pozwaną w odpowiedzi na pozew. Podstawą roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 200 000 zł są przepisy art. 24 §1 k.c. i art. 448 k.c. Skoro przepis art. 24 k.c. przewiduje odpowiedzialność majątkową za naruszenie dóbr osobistych i odsyła m.in. do art. 448 k.c., to do roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych należy stosować terminy przedawnienia przewidziane dla roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Kwestię przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym reguluje art. 442^1 k.c. Zgodnie z art. 442^1 § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Powyższy przepis wszedł w życie dnia 10 sierpnia 2007 r. Sporny artykuł został opublikowany 20 sierpnia 2005 r., a zatem na podstawie art. 2 ustawy z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. nr 80 poz. 538) art. 442^1 k.c. znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu powód dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (tj. o publikacji artykułu pt. „(...)" w gazecie (...) wydawanej przez pozwaną) pod koniec 2012 r. Twierdzenia powoda w tym zakresie znajdują poparcie w zeznaniach świadków P. S., S. Ś. i A. B., którzy podali, że powód nawiązał wówczas z nimi kontakt i dopytywał się o kwestionowany artykuł. Za wiarygodnością twierdzeń powoda dotyczących momentu, w którym powziął wiadomość o ukazaniu się przedmiotowego artykułu przemawia również okoliczność, że od momentu zatrzymania do 13 maja 2008 r. przebywał on w areszcie śledczym, a następnie –

do 30 maja 2014 r. – w (...). Jest faktem powszechnie znanym, że osadzeni w tego rodzaju placówkach nie mają swobodnego dostępu do prasy codziennej, w tym do gazety (...). Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony 2 marca 2015 r. Pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczność, że powód dowiedział się o publikacji kwestionowanego artykułu przed 2 marca 2012 r. Dlatego Sąd uznał za bezzasadny zarzut przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka pozostają pod ochrona prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Katalog dóbr osobistych w polskim systemie prawnym jest otwarty, a w art. 23 k.c. przykładowo wskazano następujące dobra osobiste podlegające ochronie: zdrowie, wolność, cześć, swobodę sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnicę korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukową, artystyczną, wynalazczą i racjonalizatorską. Zgodnie z art. 24 § 1 k.c., aby można było mówić o odpowiedzialności cywilnej sprawcy naruszeniu dobra osobistego danego podmiotu muszą łącznie wystąpić następujące przesłanki: istnieje dobro osobiste, którego ochrony domaga się powód, nastąpiło zagrożenie albo naruszenie tego dobra, zagrożenie albo naruszenie dobra było bezprawne. Przytoczony przepis wprowadza domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych. Bezprawnym jest każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność. Ten zatem kto przedsięwziął działanie naruszające dobro osobiste, aby zwolnić się od odpowiedzialności, powinien wykazać, że był do tego uprawniony. Do okoliczności wyłączających bezprawność zalicza się: 1) działanie w ramach porządku prawnego, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego, 4) działanie w ochronie uzasadnionego interesu. Ciężar udowodnienia, że któraś z tych przesłanek zaistniała spoczywa na stronie pozwanej w sprawie o ochronę dóbr osobistych. Zgodnie z art. 38 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (jt. Dz. U. z 2018 r. poz. 1914, dalej jako: pr. pras.) odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. W zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że dobra osobiste, których ochrony żąda powód (cześć i wizerunek) istnieją. Artykuł 23 k.c. stanowi wprost, że ochronie podlega cześć człowieka. W doktrynie przyjmuje się, że cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna). Naruszenie dobrego imienia polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć daną osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (P. Księżak, Komentarz do art. 23 k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, red. P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka, LEX 2014). Pojęcie godności w kontekście ochrony dóbr osobistych jest ujmowane szeroko. W doktrynie przyjmuje się, że godność jest podstawowym, „źródłowym" dobrem osobistym. Odnosi się do uznanych przez system prawny wartości (tj. wysoko cenionych stanów rzeczy) obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej (M. Pazdan, Komentarz do art. 23 k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz T. 1, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2015). Sąd Najwyższy zdefiniował godność jako „wewnętrzne przekonanie człowieka o swoim moralnym i etycznym nieposzlakowaniu (...), wyraz pozytywnego ustosunkowania się innych ludzi do wartości osobistej i społecznej określonej jednostki" (por. wyrok Sądu Najwyższego z 31 marca 2007 roku, I CSK 292/06, Legalis nr 156746).

Wizerunek należy również do dóbr osobistych wymienionych wprost w art. 23 k.c. Zgodnie z art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jt. Dz. U. z 2018 r. poz. 1191, ze zm., dalej jako: pr. aut.), rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. W braku wyraźnego zastrzeżenia zezwolenie nie jest wymagane, jeżeli osoba ta otrzymała umówioną zapłatę za pozowanie. Jednakże zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych (ust. 2 pkt 1), jak również osoby stanowiącej jedynie szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza (ust. 2 pkt 2).

W ocenie Sądu pozwana, publikując sporny artykuł naruszyła dobra osobiste powoda zarówno w postaci czci, jak i wizerunku. Podanie imienia i pierwszej litery nazwiska, wieku, miejsca zamieszkania powoda oraz zamieszczenie jego zdjęć niewątpliwie umożliwiło identyfikację powoda przez czytelników, co potwierdzają zeznania świadków P. S., S. Ś., A. B. i A. K.. Już w tytule spornego artykułu powód został określony jako „rzeźnik", sformułowanie to pojawia się również dwukrotnie w treści artykułu. Poza tym autorka artykułu użyła w stosunku do powoda następujących określeń: „seryjny morderca", „zabójca (...) biznesmena P. A.", „okrutny zwyrodnialec", „morderca", „bandzior". Artykuł został opublikowany wkrótce po zatrzymaniu powoda przez Policję. Z zeznań R. R. (k. 621 – 628) wynika, że artykuł powstał w oparciu o oficjalny komunikat rzecznika prasowego Komendy Policji w

K.. W przekonaniu Sądu fakt poinformowania przez Policję mediów o zatrzymaniu K. N. i stawianych mu zarzutach nie uprawniał dziennikarki do przedstawienia czytelnikom treści zawartych w artykule pt. „(...)". Przede wszystkim w dacie publikacji nie istniały żadne podstawy, które upoważniałyby autorkę do określenia powoda mianem „(...)". Powód był wówczas prawomocnie skazany wyrokami Sądu Rejonowego w Zakopanem z 27 sierpnia 1999 r. i Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 5 grudnia 2001 r. za przestępstwa przeciwko mieniu, natomiast nigdy nie został skazany za zabójstwo. Zdaniem Sądu jedynym – spośród wyżej wymienionych – określeniem użytym w stosunku do powoda, które można by uznać za uprawnione (przy uwzględnieniu przestępstw, których powód dopuścił się w okresie przed publikacją artykułu) jest słowo „bandzior".

Użycie w treści artykułu w stosunku do powoda sformułowania „(...).", stanowi, w przekonaniu Sądu, rażące naruszenie normy wynikającej z przepisu art. 13 ust. 1 pr. pras. Zgodnie z powołanym przepisem nie wolno wypowiadać w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w I instancji. W doktrynie podkreśla się, że jakkolwiek w art. 13 ust. 1 pr. pras. mowa jest o postępowaniu sądowym, niedopuszczalne jest spekulowanie już na etapie postępowania przygotowawczego co zrobi sąd po wniesieniu aktu oskarżenia. Skoro nie wolno dywagować na temat toczącego się procesu sądowego, tym bardziej należy powstrzymać się przed antycypacją rozstrzygnięcia sądowego na etapie postępowania poprzedzającym wniesienie aktu oskarżenia do sądu (A. Augustyniak w: Prawo prasowe. Komentarz, B. Kosmus, G. Kuczyński (red.), Warszawa 2011, s. 215). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 22 lutego 2017 r. (IV CSK 186/16, Lex nr 2304247) celem art. 13 ust. 1 pr. pras. jest strzeżenie domniemania niewinności podejrzanego/oskarżonego i ochrona prawa obywateli do rzetelnego informowania. Przesądzając fakt dokonania przez powoda zarzucanych mu czynów, autorka artykułu złamała zasadę domniemania niewinności. W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że ostatecznie za czyny zarzucane K. N. został skazany A. I. (okoliczność bezsporna). O braku rzetelności dziennikarki świadczy nie tylko kategoryczne przypisanie winy powodowi za dokonanie zabójstwa P. A., jeszcze przed wniesieniem przeciwko niemu aktu oskarżenia (a także innych, bliżej nieokreślonych zabójstw – co wynika z określenia powoda jako „(...)"), ale także zawarcie w tekście obrazowych opisów przestępstw rzekomo popełnionych przez powoda, takich jak: „(...)", „(...)", „(...)". Tego rodzaju treści, zdaniem Sądu, nie spełniają wymogów wynikających z art. 12 pr. pras.

Nie można zgodzić się z argumentem pozwanej jakoby ze względu na swoją kryminalną przeszłość powód nie posiadał czci. Pogląd ten stoi w rażącej sprzeczności m.in. z przepisem art. 30 Konstytucji RP, który wprost stanowi, że godność człowieka jest przyrodzona i niezbywalna. Jak już wyżej wskazano, godność, jako tzw. cześć wewnętrzna, stanowi element dobra osobistego określanego mianem czci. Godność (cześć wewnętrzna) przysługuje każdemu człowiekowi z racji urodzenia, bez względu na jego późniejsze postępowanie i przestrzeganie lub nie norm porządku prawnego. Fakt, iż powód był wcześniej karany za przestępstwa może mieć znaczenie dla oceny rozmiaru krzywdy doznanej przez niego na skutek kwestionowanej publikacji, nie świadczy natomiast o tym, że powód utracił dobra osobiste, których ochrony dochodzi w niniejszym procesie.

W ocenie Sądu pozwana naruszyła również dobro osobiste powoda w postaci wizerunku. Artykuł został zilustrowany m.in. zdjęciem ukazującym całą sylwetkę powoda i jego lewy półprofil. Zdjęcie jest nieostre, jednak pozwala ono na rozpoznanie powoda, co potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie. Pozwana nie dysponowała zgodą powoda na publikację jego wizerunku. Zgodnie z art. 13 ust. 3 pr. pras. w brzmieniu obowiązującym na dzień 20 sierpnia 2005 r. (data publikacji) właściwy prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe. Przepis ten, jako stanowiący lex specialis w stosunku do przepisu art. 81 pr. aut. musi być wykładany ściśle. Pozwana nie udowodniła aby dysponowała zgodą prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze w sprawie czynów opisanych w artykule na ujawnienie wizerunku K. N.. W ocenie Sądu sam fakt, że autorka artykułu otrzymała zdjęcia powoda od Policji nie oznacza, że dysponowała ona zgodą prokuratora na ich publikację, wymaganą zgodnie z art. 13 ust. 3 pr. pras. W tej sytuacji Sąd uznał, że pozwana nie wykazała braku bezprawności rozpowszechnienia wizerunku powoda, którym posłużyła się dla zilustrowania artykułu pt. „(...)".

W przekonaniu Sądu pozwana nie wykazała aby publikując kwestionowany artykuł działała w interesie społecznym. W myśl art. 6 ust. 1 pr. pras. prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk. Artykuł 12 ust. 1 pkt 1 pr. pras. nakłada na dziennikarza obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, a zwłaszcza obowiązek sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podania ich źródła. Artykuł 13 pr. pras. określa zasady relacjonowania przez prasę postępowań przygotowawczych i sądowych. Jak już wyżej wskazano, celem tego przepisu jest strzeżenie domniemania niewinności poprzez ochronę podejrzanego/oskarżonego przed przedwczesnym osądzeniem przez opinię publiczną oraz zagwarantowanie realizacji prawa obywateli do rzetelnego informowania. Nie ulega wątpliwości, że artykuł pt. „(...)"

został opublikowany z naruszeniem ww. norm. Jego celem nie było dostarczenie społeczeństwu rzetelnych informacji, a wywołanie sensacji i negatywnych emocji u odbiorców. Środki wyrazu, którymi posłużyła się dziennikarka, takie jak użycie w stosunku do powoda słów „rzeźnik" i „seryjny morderca" nie miały żadnych podstaw faktycznych, a ich celem było jedynie zwiększenie atrakcyjności przekazu i przyciągnięcie uwagi czytelników – kosztem dóbr osobistych powoda. Tego rodzaju dziennikarstwo ponad wszelką wątpliwość nie leży w interesie społecznym, a co za tym idzie nie zasługuje na ochronę.

Sąd nie uwzględnił wniosków dowodowych zgłoszonych w punkcie 7 odpowiedzi na pozew (k. 74 – 75). Jak już wyżej wskazano, w procesie o ochronę dóbr osobistych to na stronie pozwanej spoczywa obowiązek wykazania okoliczności wyłączających bezprawność jej działania. To pozwana powinna zatem przedstawić w niniejszym procesie materiały, którymi dysponowała w dacie opublikowania spornego artykułu, które stanowiły podstawę do przedstawienia zawartych w nim treści, nie zaś przerzucać ciężar poszukiwania tych materiałów na Sąd. W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu, niedopuszczalny jest wniosek o dołączenie akt sprawy V K 148/06 w celu umożliwienia pozwanej sformułowania dalszych wniosków dowodowych, zwłaszcza że z zeznań autorki artykułu wynika, że nie miała dostępu do akt sprawy, a opierała się jedynie na informacjach uzyskanych od Policji. Okoliczność uprzedniego skazania powoda za przestępstwa została przez niego przyznana i wynika wprost z treści postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z 25 września 2007 r. sygn. akt V 148/06 – nie zachodziła zatem potrzeba zwracania się do Krajowego Rejestru Karnego. Wnioski zawarte w punktach 7 c), 7 d) i 7 e) nie dotyczyły faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Skoro pozwana bezprawnie naruszyła dobra osobiste powoda, jest on uprawniony do żądania zadośćuczynienia z tego tytułu. Zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Wysokość zadośćuczynienia powinna być odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy. Krzywda powinna być oceniana obiektywnie, przede wszystkim przy uwzględnieniu takich kryteriów, jak rodzaj i stopień dolegliwości doznanej na skutek naruszenia. Wysokość zadośćuczynienia nie może mieć charakteru symbolicznego, lecz odczuwalny ekonomicznie wymiar dla tego, kto doznał krzywdy. Przy określeniu wysokości tego świadczenia trzeba mieć na względzie okoliczności konkretnej sprawy, w tym indywidualne cechy pokrzywdzonego oraz zasięg naruszenia dóbr osobistych.

W ocenie Sądu rozmiar krzywdy doznanej przez powoda na skutek publikacji artykułu pt. „(...)" jest znaczny. Przedstawienie powoda szerokiemu gronu odbiorców wysokonakładowego dziennika jako „(...)", „(...)" i „(...)" niewątpliwie wywołało u niego silne, negatywne doznania psychiczne. Artykuł ten był czytany i szeroko komentowany przez mieszkańców S., doprowadził do utrwalenia zdecydowanie negatywnej opinii o powodzie w tej społeczności. Przed publikacją spornego artykułu reputacja powoda nie była nieposzlakowana – w społeczności lokalnej, w której żył powód wiedziano, że był karany za przestępstwa przeciwko mieniu (kradzież z włamaniem i rozbój) – powód był jednak osobą powszechnie lubianą i popularną towarzysko. Po ukazaniu się artykułu mieszkańcy S. powzięli przekonanie, że powód jest zabójcą, co radykalnie zmieniło jego pozycję społeczności lokalnej. Oprócz doznanej przykrości wynikającej z rozpowszechniania na jego temat fałszywej wiadomości, powód musiał tłumaczyć się z tego faktu członkom rodziny, którzy po publikacji artykułu stali się ofiarami pomówień i szykan ze strony sąsiadów. Po opuszczeniu zakładu karnego w 2017 r. powód wrócił do S., gdzie do chwili obecnej spotyka się z negatywnymi reakcjami mieszkańców. Relacje z powodem zerwali nie tylko jego dawni znajomi, lecz również dalsi krewni.

Ustalając rozmiar krzywdy doznanej przez powoda, Sąd nie uwzględnił depresji, na którą powód się leczy. Przypomnieć trzeba, że K. N. w okresie od połowy maja 2008 r. do końca maja 2014 r. przebywał w(...). W ocenie Sądu powód nie udowodnił, aby dolegliwości psychiczne, na które obecnie cierpi pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z publikacją artykułu pt. „(...)" w sierpniu 2005 r. Sąd nie dał również wiary zeznaniom powoda w zakresie, w jakim twierdzi, że sporny artykuł przyczynił się do utraty przez niego pracy we wrześniu 2018 r. Powód jest osobą wielokrotnie karaną, a odbywanie ostatniej kary pozbawienia wolności zakończył w marcu 2017 r., co niewątpliwie negatywnie wpływa na jego pozycję na rynku pracy. Twierdzenie powoda, że przedmiotowy artykuł był jedyną podstawą decyzji jego pracodawcy o zakończeniu zatrudnienia jest zatem niewiarygodne.

Biorąc to wszystko pod uwagę Sąd doszedł do przekonania, że zadośćuczynienie w wysokości 50 000 zł jest adekwatne do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy. Dalej idące roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia Sąd oddalił jako wygórowane. Odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia Sąd zasądził od dnia następnego pod doręczeniu pozwanej pozwu (potwierdzenie odbioru: k. 127), na podstawie art. 481 k.c. i art. 455 k.c.

Sąd oddalił roszczenie o zobowiązanie pozwanej do uniemożliwienia dalszych wyświetleń przedmiotowego artykułu na stronach internetowych pozwanej. W odpowiedzi na pozew pozwana oświadczyła, że sporny artykuł został opublikowany jedynie w papierowym wydaniu gazety (...), natomiast nigdy nie był publikowany na stronie internetowej pozwanej. Powód nie udowodnił okoliczności przeciwnej. Dlatego powyższe roszczenie należało oddalić jako bezzasadne.

Żądanie dotyczące zobowiązania pozwanej do usunięcia wszelkich archiwalnych wydań gazety (...) zawierających sporny artykuł jest sprzeczne z przepisami ustawy z 7 listopada 1996 r. o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych (jt. Dz. U. z 2018 r. poz. 545). Z chwilą otrzymania egzemplarza obowiązkowego gazety jego dysponentem staje się właściwa biblioteka. Pozwana nie miałaby zatem prawnych możliwości wykonania zobowiązania o treści sformułowanej przez powoda w piśmie z 18 marca 2016 r. Ponadto zaznaczyć trzeba, że biblioteki wymienione w art. 5 ust. 1 powołanej ustawy mają obowiązek wieczystego archiwizowania jednego egzemplarza obowiązkowego. Powyższe żądanie powoda nie mieści się zatem w katalogu czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego, do których pozwana mogłaby zostać zobowiązana na podstawie art. 24 k.c.

Z tych przyczyn Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Nie ulega wątpliwości, że K. N. wygrał niniejszy proces co do zasady. Z uwagi na znaczną różnicę pomiędzy pierwotnie dochodzoną kwotą zadośćuczynienia a kwotą zasądzoną z tego tytułu na rzecz powoda, stosunkowe rozdzielenie kosztów doprowadziłoby do obciążenia powoda niemal całością kosztów procesu, co zdaniem Sądu nie byłoby słuszne wobec stopnia bezprawności działania pozwanej. Dlatego, wobec częściowego uwzględnienie roszczenia o zadośćuczynienie i oddalenia roszczeń niemajątkowych powoda, Sąd uznał za zasadne wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu Sąd orzekł na podstawie § 19 w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (jt. Dz. U. z 2013 r. poz. 46, ze zm.).